

Sygnatura akt I C 3512/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 8 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Goździewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Blandyna Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2016 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa H. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P.

przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

- o zapłatę

1. Powództwo oddala.
2. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

SSO Anna Goździewicz

UZASADNIENIE

Powód H. (...) S.A. z siedzibą w P. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. kwoty 124.367,04 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazywał, że jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości gruntowej położonej w P. przy ul. (...)r., działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy Poznań – S. w P. prowadzi księgę wieczystą pod numerem (...). Nieruchomość ta jest zajęta przez urządzenia przesyłowe pozwanej i wykorzystywana na cele bezpośrednio związane z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą polegającą, między innymi, na dystrybucji energii elektrycznej. W szczególności pozwana jest właścicielką słupa energetycznego i linii elektroenergetyczna, które łącznie zajmują powierzchnię 796 m². Powód podkreślił, że pozwanej nie przysługuje żaden tytuł do korzystania z nieruchomości i mając tego świadomość (będąc w złej wierze) zobowiązana jest do zapłaty wynagrodzenia na podstawie przepisów art. 225 K.c. w zw. z art. 224 § 2 K.c. (pозew - k. 2-15).

Pozwana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko przyznała, że na przedmiotowej nieruchomości znajduje się stanowiąca jej własności linia elektroenergetyczna wysokiego napięcia wraz ze słupem. Urządzenia te pobudowane zostały na przełomie lat 70-tych i 80-tych ubiegłego wieku. Wobec tego pozwana podniosła zarzut zasiedzenia służebności odpowiadającej służebności przesyłu. Wywodziła przy tym, że pierwotnie linię wykorzystywało przedsiębiorstwo państwowe - Zakład (...) w P.. Na podstawie decyzji Wojewody (...) z dnia 18 lutego 1994 r. przeniesiono posiadanie przedsiębiorstwa (jego części) ze Skarbu Państwa na rzecz poprzednika prawnego pozwanej z dniem 5 grudnia 1990 r. Wówczas też, zdaniem pozwanej, zaczął biec termin zasiedzenia, który przy przyjęciu dobrej wiary zakończył się 5 grudnia 2010 r. Pozwana podniosła przy tym, że w tym czasie następowały liczne przekształcenia prawne podmiotów korzystających z przedmiotowych linii i istotnej dla sprawy nieruchomości, niemniej nie wyłącza to domniemania ciągłości posiadania.

Pozwana zwróciła również uwagę, że powód nie obalił domniemania dobrej wiary, w szczególności do 5 grudnia 2010 r. nie miała ona żadnych przesłanek do powątpiewania w uprawnienie do korzystania z przedmiotowej nieruchomości. Pozwana podkreśliła również, że zasiedzenie prowadzi do zniweczenia żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie również za okres, w którym zasiedzenie jeszcze nie nastąpiło. Zauważyła przy tym, że powód nie określił za jaki okres domaga się wynagrodzenia wobec czego z ostrożności procesowej podniosła zarzut przedawnienia (odpowiedź na pozew - k. 62-71).

W piśmie z dnia 12 lutego 2015 r. (k. 99-119), stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew, powód zauważył, że pozwana w żaden sposób nie odnosi się do problemu uprawnienia do korzystania z przedmiotowej nieruchomości, przedstawiając jedynie teoretyczne dywagacje, poparte bogatym orzecnictwem, ale nie odnoszące się do sytuacji faktycznej niniejszej sprawy. Ponadto zwrócił uwagę, że pozwana w żaden sposób nie udowadnia swoich twierdzeń, w szczególności powołując się na decyzje administracyjne, mające stanowić dowód przejścia posiadania służebności, decyzji tych nie przedstawia. Powód podkreślił przy tym, że nigdy nie udzielał zgody na korzystanie z nieruchomości, a działanie pozwanej polegające na wybudowaniu urządzeń i korzystaniu z nich w kolejnych latach było bezprawne. Powód wyjaśnił przy tym, że domaga się wynagrodzenia za okres trzech lat poprzedzających wytoczenie powództwa, a więc od 19 listopada 2011 r. do dnia 19 listopada 2014 r. W konsekwencji powód zakwestionował podniesiony w odpowiedzi na pozew zarzut przedawnienia. Stanął również na stanowisku, że pozwanej nie można przypisać dobrej wiary, jako że wiedziała, iż nie należy do niej przedmiotowa nieruchomość.

Niezależnie od powyższego powód zwrócił również uwagę, że pozwana nie określiła precyzyjnie kiedy urządzenia zostały posadowione na nieruchomości, a przez to niemożliwe jest określenie daty początkowej biegu terminu zasiedzenia oraz długości okresów. Niemniej jednak w ocenie powoda bieg terminu zasiedzenia nie mógł rozpocząć się wcześniej niż 1 października 1990 r. (z uwagi wyłączenie stosowania przepisów o zasiedzenia dla nieruchomości Skarbu Państwa), a zatem, wobec złej wiary pozwanej i jej poprzedników prawnych, dotychczas nie zakończył się. Powód podniósł również, że pozwana nie udowodniła, że doszło do skutecznego przeniesienia posiadania urządzeń przesyłowych, co tym bardziej podważa zasadności zarzutu zasiedzenia. W szczególności jego zdaniem nie można mówić o przeniesieniu posiadania przed dniem 1 lutego 1989 r., gdy Skarb Państwa był zarówno właścicielem nieruchomości i urządzeń przesyłowych.

W trakcie rozprawy dnia 13 maja 2015 r. (k. 138) pełnomocnik pozwanego cofnął podniesiony w odpowiedzi na pozew zarzut przedawnienia. Na rozprawie dnia 8 lipca 2015 r. (k. 153) wyjaśnił natomiast, że za początkową datę biegu okresu zasiedzenia, zgodnie z orzecnictwem, przyjęto dzień 5 grudnia 1990 r., wobec czego nie doliczano wcześniejszego okresu posiadania. Przy przyjęciu złej wiary za datę początkową przyjęto natomiast 29 września 1983 r. jako najbardziej prawdopodobny dzień przyłączenia urządzeń do sieci. Pełnomocnik powoda kwestionował tą datę podnosząc, że nie znajduje ona oparcia w żadnym z dokumentów.

Na rozprawie dnia 25 maja 2016 r. Przewodnicząca wskazała, że Sądowi z urzędu wiadomym jest, iż przedmiotowa nieruchomość od 1961 r. stanowi własność Skarbu Państwa. Strony oświadczyły, że okoliczności tej nie kwestionują.

Sąd ustalił, co następuje.

Powód H. (...) S.A. z siedzibą w P. jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości gruntowej o powierzchni 0,0796 ha położonej w P. przy ul. (...), działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy Poznań — S. w P. prowadzi księgę wieczystą pod numerem (...). Powyższa nieruchomość od 1961 r. nieprzerwanie stanowi własność Skarbu Państwa.

Okoliczność bezsporna, znana Sądowi z urzędu, a także dane w elektronicznej Kw (...), odpis księgi wieczystej (k. 42-46)

Na powyższej nieruchomości posadowiony jest słup podtrzymujący biegnącą nad nią linię wysokiego napięcia 110 kV. Strefa ochronna tej linii wynosi 36,40 m² i uniemożliwia jakiegokolwiek korzystanie z nieruchomości. Pozostały obszar działki nie może być bowiem wykorzystany zgodnie z przeznaczeniem, a więc na cele budowlane.

Dowód: opinia biegłego inż. Z. M. (k. 178-185), wyjaśnienia złożone przez biegłego na rozprawie dnia 27 kwietnia 2016 r. (k. 206-208).

Lokalizowanie przedmiotowej linii rozpoczęło się prawdopodobnie na początku lat 60-tych. Budowę urządzeń zamontowanych na nieruchomości i w okolicy zakończono około roku 1965.

Dowód: zeznania M. G. (k. 140) i J. R. (k. 140).

Pierwotnie posiadaczem urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na przedmiotowej nieruchomości było przedsiębiorstwo państwowe - Zakład (...). Na mocy Zarządzenia nr 57 Prezesa Rady Ministrów z dnia 30.12.1989 r. Zachodni O. Energetyczny - P. uległ podziałowi w wyniku czego powstał Zakład (...) w P. oraz Zakład (...) z siedzibą w P., które to jednostki stanowiły także przedsiębiorstwa państwowe. Od dnia 5 grudnia 1990 r. Zakład (...) w P. był użytkownikiem wieczystym gruntów Skarbu Państwa będących dotychczas w jego zarządzie. Na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 r. (nr (...)) oraz ustawy z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (DZ.U. nr 16, poz. 69), a także ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. nr 51, poz. 298 ze zm.) przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w P. zostało skomercjalizowane i w wyniku tego powstała spółka pod nazwą (...) Spółka Akcyjna.

Aktem notarialnym z dnia 17 lipca 2002 r. nazwę spółki zmieniono na Grupa (...) SA, a aktem notarialnym z dnia 23 września 2004 r. na (...) S.A. Dnia 30 września 2007 r. (...) S.A. zbyła na rzecz pozwanej przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ Kodeksu cywilnego. W jego skład weszły w szczególności prawa własności ruchomości, a zwłaszcza ruchomości związanych z prowadzeniem działalności w zakresie dystrybucji energii elektrycznej: linii kablowych i napowietrznych, sieci dystrybucyjnych oraz zespołów elektroenergetycznych, stacji i rozdzielni energetycznych, transformatorów.

Okoliczności bezsporne, a nadto dowody: zarządzenie Ministra Przemysłu z 16 stycznia 1989 r. (k. 76-77), postanowienie SR w Poznaniu z 24.06.1982 r. (k. 78-79), zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z 30 grudnia 1988 r. (k. 80-81v), akt notarialny 30.06.2007 r. (k. 82-83v) uchwały i protokoły walnego zgromadzenia (...) S.A. (k. 84-85v), akt przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego (k. 85v-86), decyzja Wojewody (...) z 18 lutego 1994 r. (k. 156-157).

Przedmiotowa nieruchomość nie jest obecnie wykorzystywana. Powód planuje zbyć przysługujące mu prawo użytkowania wieczystego, lecz do ogłoszonego przetargu nie zgłosił się żaden oferent.

Powód nie wyrażał dotychczas zgody na użytkowanie przez pozwaną lub jej poprzedników prawnych przedmiotowej nieruchomości. Nigdy nie otrzymał od niej również żadnego wynagrodzenia (odszkodowania) w związku z tym.

W ostatnich latach linia przebiegająca przez nieruchomość nie ulegała awariom i (poza wymianą przewodu odgromowego w 2010 r.) nie wymagała napraw. Jest poddawana oględzinom raz do roku. Teren dopiero w ostatnim czasie został ogrodzony wobec czego pozwana dotychczas nie występowała o pozwolenie powoda na wejście na nieruchomość.

Dowody: zeznania świadków H. Ł. (k. 139), P. O. (k. 139-140), M. G. (k. 140), J. R. (k. 140).

Pismem z dnia 19 maja 2014 r. powód poinformował pozwaną, że jest użytkownikiem wieczystym powyższej nieruchomości oraz, że z uwagi na przebiegającą nad nią linię elektroenergetyczną, zainteresowany jest uregulowaniem związanych z tym kwestii prawnych. Nigdy wcześniej powód nie zwracał się do pozwanej lub jej poprzedników prawnych z podobnymi pismami i roszczeniami.

W odpowiedzi z dnia 30 maja 2014 r. pozwana wskazała, że linia została pobudowana zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami prawa, co czyni jakiegokolwiek żądania powoda niezasadnymi.

Pismem z dnia 28 lipca 2014 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 124.367,04 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w okresie od 28 lipca 2011 r. do 28 lipca 2014 r.

Dowody: pisma powoda (k. 47, 49-50), odpowiedź pozwanej (k. 48).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów, które uznał za wiarygodne.

Za wiarygodne i autentyczne Sąd uznał dokumenty zgromadzone w sprawie, albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione podmioty, ich treść nie była podważana przez strony, a Sąd nie znalazł podstaw by kwestionować je z urzędu.

Sąd uznał za przydatną dla rozstrzygnięcia opinię biegłego sądowego z zakresu elektroenergetyki inż. Z. M. z dnia 11 stycznia 2016 r. Podobnie należało ocenić, stanowiące uzupełnienie wyżej wskazanej opinii, wyjaśnienia złożone przez biegłego na rozprawie dnia 27 kwietnia 2016 r.

Zdaniem Sądu, przedłożona do akt niniejszej sprawy opinia biegłego była kompletna, nie zawierała luk i błędów logicznych ani rachunkowych, wykonana została w sposób fachowy, zgodnie ze standardami obowiązującymi biegłych. Oceniając wartość dowodową opinii wskazać należy, że specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii jest kontrolowana przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 233 k.p.c., to jest w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej (por. wyrok SN z dnia 15.03.2002r., II CKN 729/99).

Wątpliwości do tej opinii zgłosiły obie strony. W szczególności powód w piśmie z dnia 17 lutego 2016 r. (k. 193-194) wskazał, że biegły na pierwszej stronie swojej opinii podał nieprawidłowy numer księgi wieczystej przedmiotowej nieruchomości i wartość napięcia linii elektroenergetycznej.

Pozwana natomiast w piśmie z dnia 22 lutego 2016 r. (k. 196-196v) sformułowała do biegłego szereg pytań dotyczących, między innymi, tego czy ustalał w jaki sposób dotychczas korzystała z nieruchomości, z czego wynika szerokość pasa (przeznaczenia nieruchomości czy sposobu korzystania z niej) i na jakiej podstawie normatywnej ją określono.

Na powyższe wątpliwości biegły odpowiedział w trakcie rozprawy dnia 27 kwietnia 2016 r. (k. 206-208). W pierwszej kolejności sprostował oczywiste omyłki dotyczące numeru księgi wieczystej i wartości napięcia linii. Wyjaśnił również, że w związku z posadowieniem linii należy wyznaczyć pasy technologiczne i strefy ochronne, co wprost wynika ze studium uwarunkować zabudowy. Podkreślił przy tym, że szerokość pasów ochronnych została określona w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych. Wskazuje ono w jakiej odległości od linii można prowadzić budowę, składować materiały, operować maszynami. Biegły słusznie przyjął, że skoro przedmiotowa działka ma charakter budowlany to zasadne jest zastosowanie właśnie tych przepisów. Dla linii 110 kV określają one szerokość strefy ochronnej na 15 metrów od skrajnych przewodów. W przypadku przedmiotowej nieruchomości oznacza to, że strefa ochronna jest zbliżona do pasa technologicznego i zajmuje powierzchnię 36,40 m². Pozostały obszar działki nie może być zatem wykorzystany zgodnie z przeznaczeniem, a więc na cele budowlane. Biegły wyjaśnił również, że nie sprawdzał w jaki sposób pozwana korzystała z nieruchomości, bowiem nie było to objęte zleceniem. Niemniej jednak kwestia ta nie ma znaczenia w niniejszej sprawie. Zawsze bowiem konieczny jest dostęp do linii, ze względu na konserwacje, przeglądy, naprawy i to powoduje stałe ograniczenia w użytkowaniu nieruchomości.

Oprócz tego biegły wyjaśnił, że niemożliwa jest jednoznaczna odpowiedź na pytanie kiedy urządzenia zostały pobudowane. Nie ma na tę okoliczność odpowiedniej dokumentacji w aktach sprawy, nie da się również tego stwierdzić na podstawie konstrukcji słupa. Brak jest na nim również jakichkolwiek tabliczek znamionowych.

Lata 1982-1983, jako możliwy okres budowy linii, biegły wskazał na podstawie własnej wiedzy i doświadczenia zawodowego.

Wobec powyższego Sąd uznał, że żadna ze stron postępowania nie zgłosiła zarzutów, które skutecznie podważyłyby prawidłowość i rzetelność opracowanej w sprawie opinii, a wszystkie podniesione przez strony wątpliwości biegły rzeczowo i rzetelnie wyjaśnił. Co istotne, ostatecznie żadna ze stron nie kwestionowała opinii.

Za wiarygodne i przydatne dla rozstrzygnięcia Sąd uznał zeznania świadków - pracowników stron zajmujących się sprawami związanymi z przedmiotową linią i mających o niej znaczną wiedzę. Zeznania te były spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały. W szczególności pracownicy pozwanego zgodnie zeznawali, że z dokumentów wewnętrznych dotyczących eksploatacji, przeglądów, napraw wynika, iż linia powstała już w połowie lat 60-tych. Wyjaśnili oni przy tym, że dokument odbioru technicznego, na który powołuje się pozwany (protokół odbioru dołączony do odpowiedzi na pozew k. 88), dotyczy całkowicie innej linii. Świadczy to jednoznacznie o tym, że zeznania świadków nie były wcześniej ustalane i konsultowane z pracodawcą, a świadkowie zeznawali zgodnie ze swoją wiedzą i przekonaniem. Nadto na fakt powstania przedmiotowych urządzeń w latach 60-tych wskazywały również zeznania prokurenta powoda, który podawał, że pracuje u powoda od 1974r., a przedmiotowe urządzenia znajdują się na działce powoda odkąd tylko świadek pamięta. Wobec tego Sąd nie znalazł podstaw by odmówić wiarygodności zeznaniom pracowników pozwanego i przyjął, że linię pobudowano około roku 1965. Ostatecznie okoliczność ta, co zostanie szerzej omówione w dalszej części uzasadnienia, nie miała dla sprawy istotne znaczenia.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W toku niniejszego postępowania powód domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 124.367,04 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z opisanej powyżej nieruchomości polegające na utrzymywaniu na niej w okresie objętym pozwem (tj. od dnia 19 listopada 2011 r. do dnia 19 listopada 2014 r.) linii wysokiego napięcia.

Prawo własności jest prawem bezwzględny, skutecznym erga omnes, które uprawnia właściciela do korzystania z rzeczy z wyłączeniem innych osób. Jednocześnie osoby te zobowiązane są do nie czynienia niczego co przeszkadzałoby właścicielowi w wykonywaniu jego prawa. W przypadku dokonania jakichkolwiek naruszeń przepisy przyznają właścicielowi ochronę w postaci bądź to roszczeń windykacyjnych pozwalających na wprowadzenie właściciela we władanie rzeczą w przypadku jej utraty, bądź też roszczenia negatoryjne – wiążące się z ochroną prawa własności w przypadku jego naruszenia (art. 222 § 1 i § 2 k.c.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego powszechnie akceptowane jest stanowisko, że prawo użytkowania wieczystego podlega takiej samej ochronie, jak prawo własności, a wobec braku przepisu odsyłającego do odpowiedniego stosowania przepisów o ochronie prawa własności, należy sięgnąć do art. 251 k.c., nakazującego odpowiednie stosowanie do ochrony praw rzeczowych ograniczonych, przepisów o ochronie własności. Z uwagi bowiem na to, że użytkowanie wieczyste jest prawem pośrednim pomiędzy prawem własności a ograniczonymi prawami rzeczowymi, jego ochrona nie może być inna niż tych praw, a zatem zasadne jest przyjęcie analogii wzmocnionej dodatkowo argumentum a minori ad maius (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2009r., II CSK 501/08, publ. LEX nr 528129). Wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy może zatem skutecznie dochodzić również użytkownik wieczysty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2005r., III CK 556/04, publ. LEX nr 221731; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2000r., IV CKN 5/00, publ. LEX nr 52680).

Zgodnie z art. 224 § 1 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Zgodnie natomiast z art. 224 § 2 k.c. od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że

pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiszczyć wartość tych, które zużył. Natomiast zgodnie z art. 225 k.c. obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Jednakże samoistny posiadacz w złej wierze obowiązany jest nadto zwrócić wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał, oraz jest odpowiedzialny za pogorszenie i utratę rzeczy, chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego.

Podstawę prawną zgłoszonego przez powoda roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości stanowić będą zatem przywołane przepisy art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c.

Pomiędzy stronami bezspornym było, że pozwana korzystała z nieruchomości będącej obecnie w wieczystym użytkowaniu powoda w zakresie analogicznym do treści służebności przesyłu przez cały okres objęty żądaniem pozwu. Strony były natomiast w sporze co do tego, czy pozwana posiadała przedmiotową nieruchomość w dobrej czy też w złej wierze oraz to czy pozwana posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości.

W ocenie sądu pozwaną należy uznać za korzystającą z przedmiotowej nieruchomości w dobrej wierze.

Należy wziąć pod uwagę, że w dacie wybudowania linii poprzednik prawny pozwanej korzystał z tej nieruchomości w ramach zasady jednolitej własności państwowej. Skoro zaś zarówno przedsiębiorstwo przesyłowe stanowiło własność Skarbu Państwa, jak również sama nieruchomość, na której posadowiło ono urządzenia przesyłowe była nieruchomością państwową, uznać należy, że wybudowanie przedmiotowych urządzeń i późniejsze korzystanie z tejże nieruchomości odbywało się legalnie. Urządzenia te pobudowane zostały bowiem w istocie rzeczy przez Skarb Państwa na własnym gruncie. Państwo mogło więc swobodnie korzystać z nieruchomości, w tym posadowić na niej urządzenia przesyłowe i w kolejnych latach wykorzystywać je, bez konieczności uzyskiwania jakichkolwiek dodatkowych zezwolenia w przedmiocie wykorzystania nieruchomości. Zasadniczo warunkiem legalnej lokalizacji urządzeń było legitymowanie się przez inwestora decyzją pozbawiającą lub ograniczającą prawo własności części nieruchomości przeznaczonych na realizację celu publicznego, którym było niewątpliwie wybudowanie infrastruktury energetycznej. Podstawą wydania takiej decyzji były przepisy ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 z późn. zm.). Tym niemniej, w przedmiotowej sprawie zachodził przypadek konfuzji pomiędzy jednostką władającą składnikami mienia przedsiębiorstwa energetycznego, które zainstalowało na spornej nieruchomości linię energetyczną i właścicielem nieruchomości obciążonej. Wszystkie te przedmioty były bowiem własnością Skarbu Państwa w ramach obowiązującej wówczas zasady jednolitej własności państwowej (d. art. 128 k.c.). W takiej sytuacji nie zachodziła potrzeba wydawania decyzji o wywłaszczeniu i ograniczeniu praw właściciela. Budowa była prowadzona w sposób legalny, a władztwo nabyte w dobrej wierze. W tym stanie rzeczy własność przedmiotowych urządzeń przeszła na poprzednika prawnego pozwanej, który nie miał żadnych podstaw do posiadania jakichkolwiek wątpliwości co do legalności powstawania infrastruktury.

W tych okolicznościach należy domniemywać, iż - co najmniej - do daty zniesienia zasady jednolitej własności państwowej (1 lutego 1989 r.) należące do państwa przedsiębiorstwo energetyczne (poprzednik prawny pozwanej), posiadało tytuł prawny do korzystania z nieruchomości stanowiącej wówczas także własność państwową. Po tej dacie nie można zaś automatycznie przyjmować, iż poprzednik prawny pozwanej utracił przymiot dobrej wiary, albowiem dalej korzystał z domniemania określonego w art. 7 k.c. Z okoliczności sprawy wynika nadto, iż ten stan rzeczy znoszony był przez poprzedników prawnych powoda jak i jego samego aż do 2014 r.

W tych okolicznościach należało wskazać, że jak trafnie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 29 kwietnia 2009 r. II CSK 560/08, LEX nr 511039, przedsiębiorca energetyczny, któremu się nie dowiedzie, że on lub jego poprzednik prawny działał bezprawnie stawiając słupy i nieodpłatnie eksploatując linię energetyczną na gruntach leśnych należących do Skarbu Państwa, w zakresie odpowiadającym treści służebności jest zobowiązany do zapłacenia wynagrodzenia za korzystanie z tych gruntów od chwili dowiedzenia się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o to wynagrodzenie (art. 224 § 2 zd. 1, art. 222 § 2 i art. 352 k.c.).

Powód w niniejszej sprawie powinien zatem przedstawić dowody pozwalające na obalenie powyższego domniemania i w konsekwencji ustalenie, iż w okresie, za który dochodzi wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z jego nieruchomości, pozwana pozostawała w złej wierze. Powód zaniechał odpowiedniej inicjatywy dowodowej, co więcej, nie przedstawił nawet wyводу, pozwalającego na wyciągnięcie takiego wniosku mimo, iż w odpowiedzi na pozew, pozwane przedsiębiorstwo przesyłowe odwołało się do domniemania z art. 7 k.c. Podkreślić przy tym należy, że przed wytoczeniem powództwa strona powodowa wystosowała tylko dwa pisma. Pierwsze z 19.05.2014r. o bardzo ogólnikowej treści, które nie mogło być źródłem powzięcia przez pozwaną zasadniczych wątpliwości co do legalności istniejącego stanu rzeczy oraz przedsądowe wezwanie do zapłaty.

W tych okolicznościach należało uznać, że pozwana jako posiadaczka przedmiotowej nieruchomości w dobrej wierze do czasu wytoczenia powództwa o zapłatę wynagrodzenia nie jest zobowiązana do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu. Powyższe ustalenie stanowiło podstawę oddalenia powództwa.

Nadto pozwana wywodziła swój tytuł prawny do korzystania z przedmiotowej nieruchomości z zasiedzenia służebności gruntowej o treści analogicznej do służebności przesyłu. Zdaniem pozwanej z dnia 5 grudnia 1990 r. jej poprzednik prawny - Zakład (...) w P. wszedł w dobrą wiarę w posiadanie służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, a zatem nabył sporne prawo do korzystania z tej nieruchomości w drodze zasiedzenia z upływem lat dwudziestu, tj. z dnia 5 grudnia 2010 r. Uwzględnienie zarzutu zasiedzenia także prowadziłoby do oddalenia powództwa w całości. Pozwana nie miałaby legitymacji biernej w procesie o ochronę własności opartym na przepisie art. 222 § 2 k.c. Z przywołanego przepisu, odczytywanego w związku z art. 222 § 1 k.c., wynika bowiem, że powództwo o zaniechanie naruszeń prawa własności oraz przywrócenie stanu poprzedniego przysługuje właścicielowi jedynie w stosunku do osoby trzeciej, która nie posiada w stosunku do tej rzeczy skutecznego względem właściciela prawa do korzystania z niej w określony sposób. Uwzględnienie zarzutu zasiedzenia prowadziłoby również do oddalenia powództwa w zakresie żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy za okres poprzedzający nabycie prawa w drodze zasiedzenia. W orzecznictwie prezentowany jest bowiem pogląd, zgodnie z którym nabycie służebności przesyłu (względnie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu) ma charakter pierwotny i nieodpłatny w tym sensie, że pociąga za sobą wygaśnięcie tzw. roszczeń uzupełniających. Sąd podziela stanowisko wyrażone w tym przedmiocie przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 14 maja 2014 r. (I ACa 41/14) oraz przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 17 lipca 2014 r. (I ACa 237/14). W pierwszym z tych orzeczeń stwierdzono, że zasiedzenie przez posiadacza własności nieruchomości skutkuje wygaśnięciem roszczeń właściciela z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, także za okres sprzed daty upływu terminu zasiedzenia. W drugim zaś Sąd Apelacyjny w Szczecinie wskazał, że upływ terminu zasiedzenia wyłącza możliwość dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie z cudzej nieruchomości także w okresie jego biegu i również w odniesieniu do posiadaczy służebności. Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyjaśnił przy tym, że choć posiadanie prowadzące do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie jest tożsame z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własność nieruchomości, to przedmiotem zasiedzenia jest prawo na cudzej rzeczy, skutek zasiedzenia w postaci nabycia służebności gruntowej wynika z mocy samego prawa i z istoty tego rodzaju nabycia ma ono charakter pierwotny i nieodpłatny. Tak więc, jeżeli doszło do zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu czy też wprost służebności przesyłu, roszczenie uzupełniające wygasa i nie może być skutecznie dochodzone także za okres sprzed zasiedzenia.

Należy przypomnieć, że zasiedzenie jest pierwotnym sposobem nabycia własności, co oznacza, iż nabyte tą drogą prawo jest wolne od obciążeń wynikających z faktu uprzedniego przysługiwania innej osobie. Ratio legis zasiedzenia jest bowiem ostateczne usunięcie niejasności co do tego, kto jest właścicielem rzeczy. Nabycie prawa własności przez zasiedzenie następuje ex lege i jego skutkiem jest wygaśnięcie prawa dotychczasowego właściciela, a w wypadku zasiedzenia służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu - ograniczenie prawa własności właściciela w granicach objętych służebnością. W utrwalonym orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że choć nabycie służebności przez zasiedzenie następuje kosztem uprawnień właściciela nieruchomości obciążonej i stanowi ingerencję w jego prawo własności, nie oznacza to jednak pozbawienia go uprawnień wynikających z art. 140 k.c. w zakresie korzystania z nieruchomości i rozporządzania nią, a więc skutkiem zasiedzenia nie jest naruszenie istoty prawa własności. Cel i funkcja zasiedzenia polega na uporządkowaniu sytuacji prawnej przez usunięcie długotrwałej niezgodności

pomiędzy stanem posiadania a stanem prawnym. Instytucja ta służy zarówno ochronie praw osób innych niż właściciel nieruchomości, jak i zapewnieniu porządku publicznego i jego bezpieczeństwu. Dlatego też Trybunał Konstytucyjny w wyroku wydanym pod sygn. akt SK 9/98 uznał art. 292 k.c. zdanie drugie za zgodny z art. 64 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu wyroku wskazał, że wprowadzie przejście prawa objętego służebnością gruntową ma miejsce w następstwie samoistnego posiadania rzeczy przez okres wymieniony w ustawie i nie jest uzależnione od otrzymania jakiegokolwiek świadczenia przez osobę, której prawo dotychczas przysługiwało, ale za takim rozwiązaniem przemawia konieczność zapewnienia porządku prawnego i stabilizacji stosunków prawnych. Takie też stanowisko prezentuje doktryna i judykatura w odniesieniu do nabycia przez zasiedzenie prawa własności nieruchomości - następuje ono bez jakiegokolwiek ekwiwalentu na rzecz dotychczasowego właściciela nieruchomości. Nie przysługują także takiemu właścicielowi wobec posiadacza, który nabył własność nieruchomości przez zasiedzenie, roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego w okresie poprzedzającym dzień zasiedzenia.

Z powyższego wynika, że nabycie służebności gruntowej w drodze zasiedzenia powodowałoby, że pozwana mogłaby się bronić wobec właścicieli nieruchomości (użytkowników wieczystych) skutecznym względem nich prawem do korzystania z rzeczy, zaś roszczenie negatoryjne powoda i jego roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości wygasłyby z chwilą zasiedzenia służebności i to także w odniesieniu do okresu sprzed zasiedzenia. Istotnym jest przy tym, że utrwalony jest już w orzecznictwie pogląd, iż przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. (regulujących służebność przesyłu) było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13).

W ocenie sądu, podniesiony przez pozwaną zarzut zasiedzenia był zasadny.

W pierwszej kolejności należało ustalić kiedy rozpoczął biec termin zasiedzenia. Sporna pomiędzy stronami pozostawała kwestia tego kiedy przedmiotowe urządzenia zostały na nieruchomości wybudowane. Strona powodowa nie miała na ten temat wiedzy, zaś pozwana wskazywała w odpowiedzi na pozew przełom lat 70-tych i 80-tych. Jej pracownicy z kolei zgodnie twierdzili, że linia ta wybudowana została już w połowie lat 60-tych. Na fakt powstania przedmiotowych urządzeń w latach 60-tych wskazywały również zeznania prokurenta powoda, który podawał, że pracuje u powoda od 1974r., a przedmiotowe urządzenia znajdują się na działce powoda odkąd tylko świadek pamięta. Wątpliwości w tym zakresie nie potrafił rozwiązać również biegły sporządzający opinię na potrzeby niniejszej sprawy. Wskazał, że nie są mu znane żadne wiarygodne dokumenty na tę okoliczność i nie da się również ustalić daty na podstawie konstrukcji słupa. Niemniej, w oparciu o własne doświadczenie zawodowe stwierdził, że najbardziej prawdopodobnym rokiem ukończenia budowy urządzeń jest rok 1983. W tych okolicznościach na podstawie powołanych zeznań pracowników stron sąd ustalił, że przedmiotowe urządzenia powstały w okolicach roku 1965r., a zatem w okresie kiedy nieruchomość obciążona stanowiła już własność Skarbu Państwa.

Precyzyjne określenie powyższej daty nie było jednak dla sprawy kluczowe. Należy mieć bowiem na względzie, że od momentu pobudowania linii była ona w posiadaniu przedsiębiorstwa państwowego - Zakładu (...) w P.. Zgodnie z obowiązującą wówczas zasadą jedności mienia ogólnonarodowego (tzw. jednolitej własności państwowej), którą w sferze stosunków cywilnoprawnych wyrażał art. 128 § 1 K.c., w graniach swej zdolności prawnej przedsiębiorstwa państwowe wykonywały uprawnienia związane z własnością mienia Skarbu Państwa na jego rzecz (choć we własnym imieniu) jako jedyne podmiotu własności państwowej (art. 128 § 2 K.c.). Innymi słowy wszelkie minie zarządzane przez państwowe osoby prawne stanowiło własność Skarbu Państwa. Z tej przyczyny skutki prawne związane z posiadaniem cudzej nieruchomości przez przedsiębiorstwo państwowe mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa.

W niniejszej sprawie przedmiotowa nieruchomość stanowiła i nadal stanowi własność Skarbu Państwa. W takich też okolicznościach, w świetle powyższego, nie mógł biec termin zasiedzenia. Zarówno bowiem właścicielem nieruchomości obciążonej jak uprawionym z tytułu służebności byłby jeden podmiot - Skarb Państwa i oczywistym jest, że nie mógł jako właściciel nieruchomości nabyć węższego prawa, jakim jest służebność. Skarb Państwa nie mógł też posiadać własnej nieruchomości w sposób zmierzający do nabycia węższego prawa. Zgodnie z art. 285 k.c.

służebność gruntowa obciąża jedna# nieruchomość na rzecz każdorazowego właściciela innej nieruchomości, przy czym chodzi o dwie różne nieruchomości w znaczeniu prawnorzeczowym, a więc należące do różnych właścicieli. W związku z tym nieruchomość władająca i nieruchomość obciążona nie mogą być własnością tej samej osoby. Służebność gruntowa jest prawem na rzeczy cudzej, a zatem właściciel nieruchomości nie może nabyć przez zasiedzenie służebności na swojej (własnej) nieruchomości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., II CSK 103/09, LEX nr 530696).

Sytuacja powyższa uległa zmianie dnia 2 lutego 1990 r., a więc z chwilą wejścia w życie ustawy z 31 stycznia 1989 r. Zniesiona została wówczas zasada, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, w wyniku czego państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność.

Zmiana art. 128 k.c. dokonana tą# ustawą# nie spowodowała jednak przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy przepisów Kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie tej ustawy. Dopiero w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464) uregulowano, że: "grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy (związku międzygminnego), z wyjątkiem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, będące w dniu wejścia w życie ustawy w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa, stają# się z tym dniem z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego".

Prawo zarządu istniejące w dniu 5 grudnia 1990 r. po stronie państwowych osób prawnych w stosunku do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność# gminy (z wyjątkiem gruntów PFZ) przekształciło się# więc z mocy prawa z tym dniem w prawo użytkowania wieczystego w rozumieniu kodeksu cywilnego, natomiast w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się# na tych gruntach - w prawo własności (tak uchwała składu siedmiu sędziów – zasada prawna – Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNC 1991, nr 10-12, poz. 118 i z dnia 11 października 1990 r. III AZP 13/90 nie publ.).

Dopiero zatem z dniem 5 grudnia 1990 r. Skarb Państwa przestał być właścicielem przedmiotowych urządzeń energetycznych, jak również nieruchomości obciążonej. Wówczas bowiem nastąpiło uwłaszczenie, którego skutkiem było przekształcenie zarządu w odniesieniu do urządzeń# energetycznych w posiadanie. Dopiero wówczas zatem mógł zacząć biec termin zasiedzenia (tak SN w postanowieniu z 4.07.2014 r., II CSK 551/13, Biul. SN 2014/10/10).

Nie budziło natomiast wątpliwości Sądu, że w niniejszej sprawie do zasiedzenia służebności gruntowej o treści analogicznej do służebności przesyłu zastosowanie znajdzie art. 172 k.c. w jego aktualnym, obowiązującym od dnia 1 października 1990 r., brzmieniu przewidującym dwudziestoletni i trzydziestoletni termin zasiedzenia. Sąd zważył, że z przepisów przejściowych zawartych w ustawie nowelizującej art. 172 k.c. wynika, iż do zasiedzenia, które rozpoczęło swój bieg przed dniem 1 października 1990 r. i go do tej daty nie ukończyło, zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego w ich znowelizowanym brzmieniu (art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz. U. 1990, nr 55, poz. 321). Tym bardziej zatem, skoro zasiedzenie rozpoczęło się po tej dacie, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, zastosowanie znajdą wyłączenie przepis nowy.

Nie budziła natomiast najmniejszych wątpliwości Sądu możliwość doliczenia przez pozwaną do okresu swojego posiadania służebności okresu posiadania poprzedników prawnych (w okresie po 5 grudnia 1990r) . Zgodnie bowiem z art. 176 § 1 K.c. jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Powódka przedłożonymi dokumentami wykazała nieprzerwany ciąg przekształceń kolejnych podmiotów począwszy od Zakładu (...) w P., przez Grupa (...) S.A., (...) S.A. skończywszy na (...) Sp. z o.o. Dodatkowo wskazać należy, że następujące po 5 grudnia 1990r. przekształcenia po stronie pozwanej były dokonywane w ramach sukcesji uniwersalnej (zmiana nazwy, zbycie przedsiębiorstwa). W tych okolicznościach uznać należało, że w ramach dokonywanych przekształceń następowało także przeniesienie

posiadania zmierzającego do zasiedzenia. Wszystkie to podmioty kolejno i nieprzerwanie korzystały z przedmiotowej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, czego powód nie kwestionował

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz omówione wcześniej okoliczności nakazujące traktować pozwaną jako posiadaczkę w dobrej wierze, należało stwierdzić, że do zasiedzenia służebności doszło z upływem 20 lat, czyli 5 grudnia 2010r. Także ta okoliczność stanowiła uzasadnienie dla oddalenia powództwa.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 K.p.c. Mając na względzie wynik procesu, w szczególności fakt, że powód w całości uległ swojemu żądaniu, należało obciążyć go całością kosztów i w konsekwencji zasądzić od niego na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Anna Goździewicz